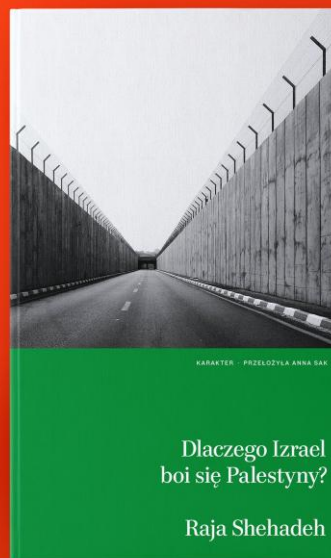
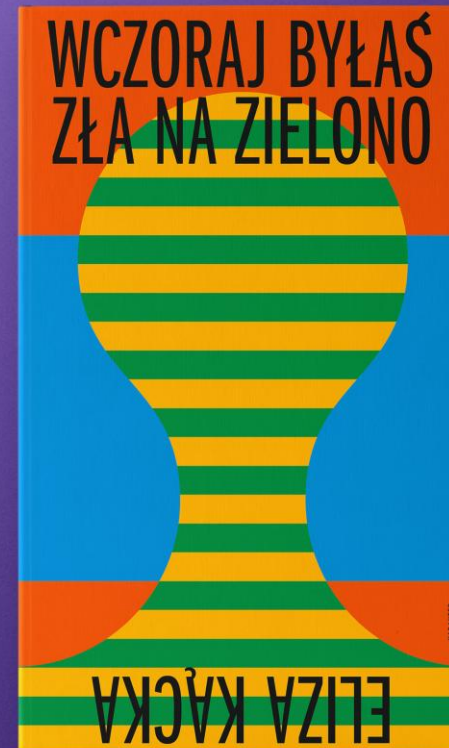
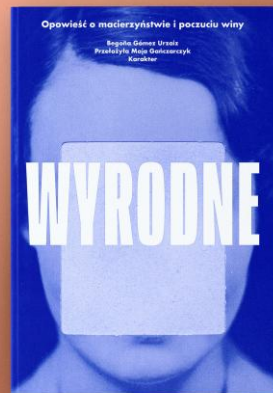
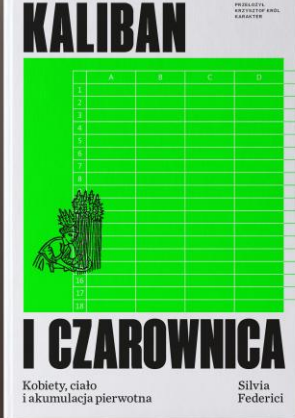




KARAKTER

reportaž, esej, biografie

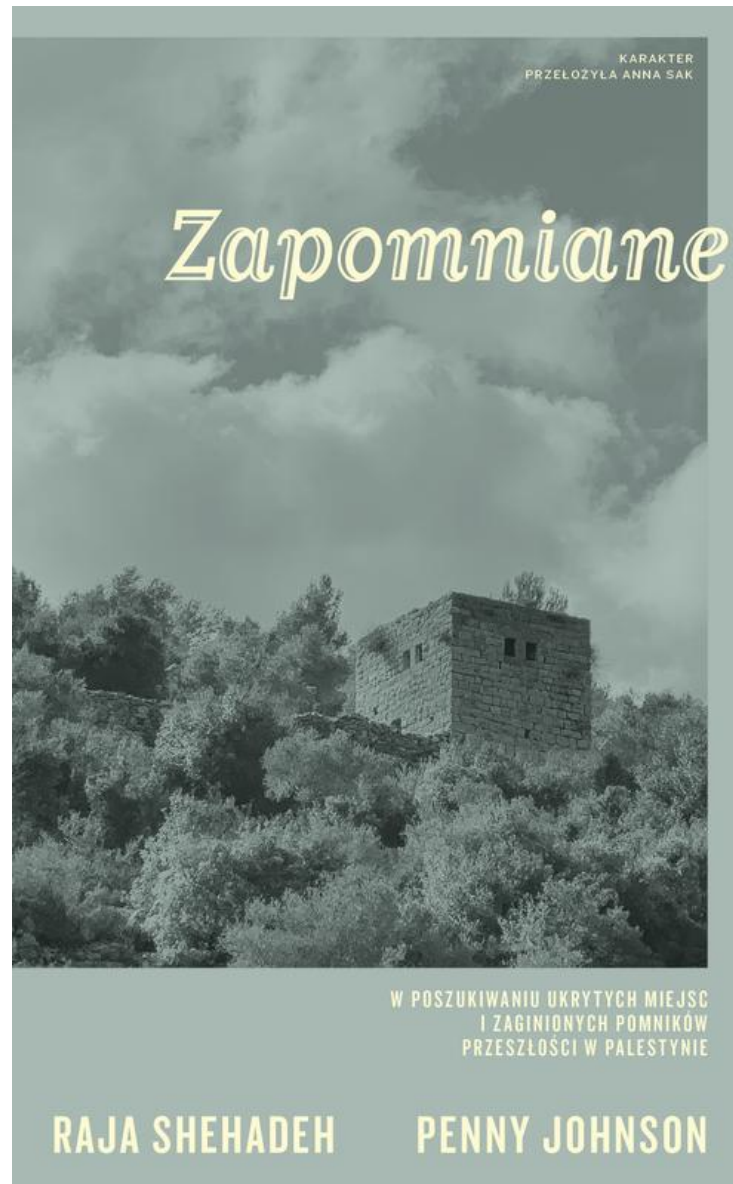


Zapomniane.
W poszukiwaniu
ukrytych miejsc
i zaginionych pomników
przeszłości w Palestynie

Raja Shehadeh,
Penny Johnson

literatura faktu, esej

- ISBN: 978-83-68615-10-4
- PREMIERA: 9 marca 2026
- NAKŁAD: 4000
- FORMAT: 127x207
- LICZBA STRON: 256
- OPRAWA: miękka ze skrzydełkami
- CENA: 55 zł



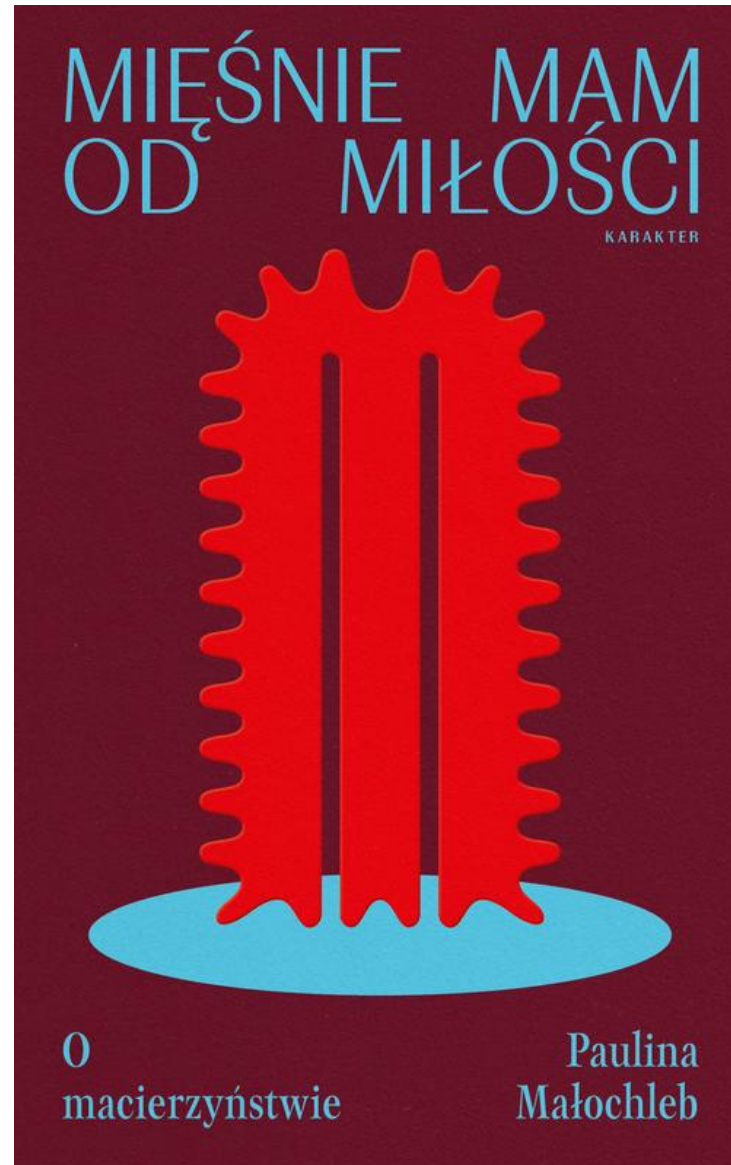
- Autorzy książki zabierają nas w podróż po obecnej i historycznej Palestynie. Krążymy wraz z nimi ulicami Nablusu, Jerozolimy i Jafy. Natykając się na przeszkody i checkpointy, docieramy do rezerwatu przyrody Gamla na okupowanych Wzgórzach Golan i nad brzeg wysychającego Morza Martwego. Zwiedzamy nierzucające się w oczy mauzolea, szukamy śladów wymazanych z mapy wiosek, upamiętnień Nakby i grobów wielkich palestyńskich poetów – Mahmuda Darwisza i Raszida Husajna. Poruszając się po tej coraz bardziej ograniczonej dla Palestyńczyków przestrzeni, przemierzamy całe epoki – od czasów starożytnych po współczesność.
- Ta piękna i melancholijna książka jest próbą ocalenia pamięci o miejscach i zamieszkujących je ludziach. Jest też gestem oporu wobec izraelskiej okupacji, która chce usunąć Palestyńczyków z ziemi między rzeką a morzem i wymazać ich historię.
- Książki Rajy Shehadeha, które ukazały się w Karakterze to: *Palestyńskie wędrówki*, *Dziennik czasu okupacji*, *Obcy w domu*, *Dlaczego Izrael boi się Palestyny?*

*Mięśnie mam od
miłości.
O macierzyństwie*

Paulina Małochleb

esej

- ISBN: 978-83-68615-08-1
- PREMIERA: 16 marca 2026
- NAKŁAD: 4000
- FORMAT: 137x207
- LICZBA STRON: 224
- OPRAWA: miękka
- CENA: 55 zł



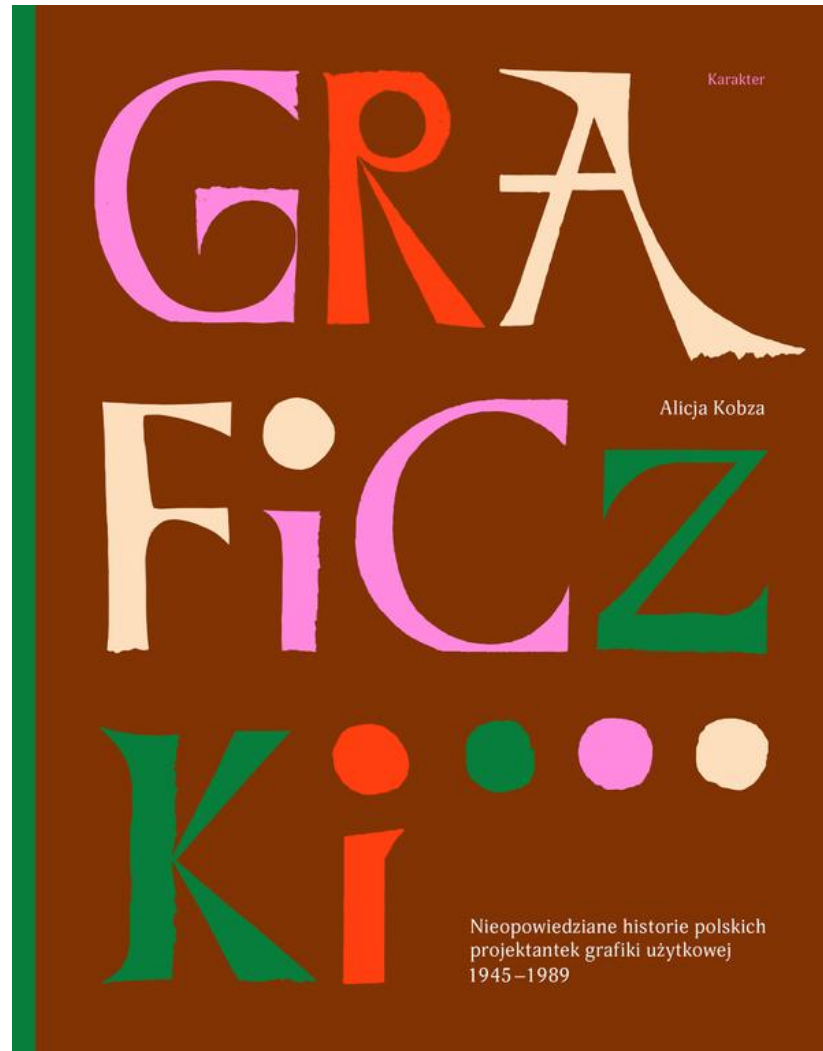
- Autorka opisuje macierzyństwo jako nieustanny występ – rozgrywający się w przychodniach, szkołach, na ulicy i w domach – podczas którego kobiety mają być jednocześnie czułe i wymagające, kompetentne i bez roszczeń, obecne, ale niewidzialne. Pokazuje, jak instytucje, język i obyczaj uczą je zarządzać emocjami, tłumić gniew i wstyd, żeby system mógł działać bez zakłóceń.
- To także opowieść o rodzinie pozostawionej samej sobie przez państwo, za to doskonale obsługiwanej przez rynek. O ciele – rodzącym, karmiącym, zmęczonym, pozbawionym wzniosłości, za to uwikłanym w codzienną przemoc norm, estetyk i oczekiwań.
- Paulina Małochleb - krytyczka literacka, badaczka i wykładowczyni. Laureatka Nagrody Prezesa Rady Ministrów oraz stypendystka programu „Młoda Polska” Narodowego Centrum Kultury. Autorka książki *Przepisywanie historii* i bloga ksiazkinaostro.pl, publikowała m.in. w „Poliyce”, „Krytyce Politycznej”, dwutygodnik.com, „Nowych Książkach” i „Twórczości”. Wykłada na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, kuratoruje projekty literackie w Bunkrze Sztuki, a w Międzynarodowym Centrum Kultury w Krakowie kieruje Ośrodkiem Komunikacji. *Mięśnie mam od miłości. O macierzyństwie* to jej debiut literacki.

Graficzki.
*Nieopowiedziane
historie polskich
projektantek grafiki
użytkowej 1945–1989*

Alicja Kobza

biografie

- ISBN: 978-83-68615-05-0
- PREMIERA: 14 kwietnia 2026
- NAKŁAD: 4000
- FORMAT: 182x240
- LICZBA STRON: 344
- OPRAWA: twarda
- CENA: 109 zł



- Projektowały plakaty, okładki książek i płyt winylowych, znaki graficzne, opakowania oraz materiały reklamowe. Okres ich najintensywniejszej aktywności zawodowej przypadł na czasy PRL-u. Dobrze wykształcone, utalentowane, pracowite. Dlaczego ich nazwiska nie zapisały się w historii polskiej grafiki użytkowej?
- Alicja Kobza przez wiele lat gromadziła materiały archiwalne i rekonstruowała losy projektantek. Rozmawiała z bohaterkami książki, ich współpracownikami i rodzinami. Przyglądała się dorobkowi, próbując zrozumieć powody, dla których ich twórczość była dotąd pomijana lub lekceważona, i dlaczego mówiąc o historii polskiej grafiki, umiemy wymienić wyłącznie nazwiska ich kolegów po fachu, partnerów i mężów. W książce opowiada o **dwudziestu siedmiu twórczyniach i przedstawia autorski wybór ich projektów**. Przybliża realia ich pracy, dylematy, przed którymi stawały, trudności, z którymi musiały się mierzyć. Pokazuje, jak kształtował się ich styl i co wniosły do świata grafiki.

I część

Lilian Baczevska Lampert
Barbara Baranowska
Hanna Bodnar
Zofia Darowska
Ewa Fryszak
Julitta Gadomska
Anna Huskowska
Maria Ihnatowicz
Bożena Jankowska
Elżbieta Murawska
Emilia Nózko-Paprocka
Emilia Piekarska-Freudenreich
Elżbieta Procka
Ewa Stanisławska Balicka
Danuta Żukowska

II część

Jolanta Barącz
Martyna Bratkowska
Teresa Byszevska
Krystyna Dąbrowska
Maria Wieczorek-Heidrich
Krystyna Miodońska
Barbara Pochwała
Krystyna Rogaczewska
Danuta Staszewska
Elżbieta Strzałecka-Żochowska
Maria Syska
Romana Ślubowska



Anna Huskowska

(1932–1989)

Twórczość Anny Huskowskiej można podzielić na trzy okresy. W latach 1954–1966 skupiła się na plakacie, na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych zwróciła ku malarstwu, a od 1980 roku aż do śmierci tworzyła rysunki satyryczne. Każdy z tych etapów został starannie zaprezentowany przez jej córkę, Beatę Młynarską, w pracy magisterskiej napisanej dwadzieścia siedem lat po śmierci artystki. Praca ta była moim głównym i najcenniejszym źródłem informacji.

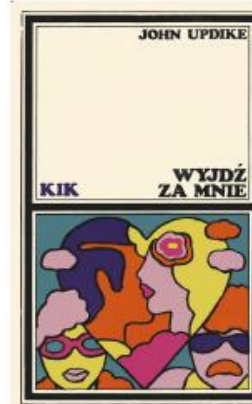
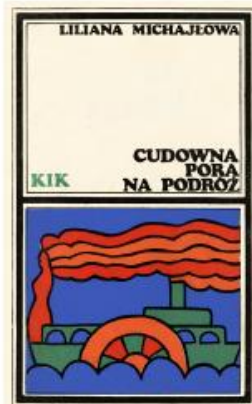
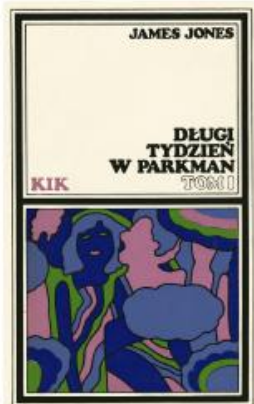
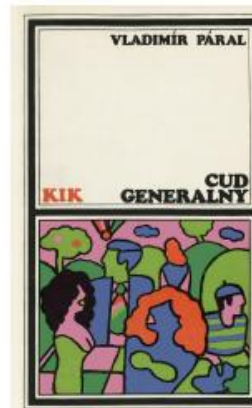
– Studia zaczęłam dosyć późno. Mamie bardzo zależało, żebym miała wyższe wykształcenie, ale ja nie wiedziałam, co mnie właściwie interesuje. Dopiero po wielu latach uświadomiłam sobie, że chciałabym zrozumieć to, co ona robiła. Wybrałam historię sztuki na Uniwersytecie Warszawskim. Szalenie mnie to wciągnęło. Nie miałam jednak pomysłu na temat pracy magisterskiej. Wstępnie planowałam pisać o polskich plakatystkach tworzących w okresie PRL-u.

– Co się wydarzyło, że zmieniła Pani zdanie?

– W 2013 roku Muzeum Plakatu w Wilanowie zorganizowało spotkanie poświęcone twórczości mojej mamy i zaprosiło mnie do udziału. Zapropnowałam, by dołączył również Jerzy Treutler, który z mamą studiował, i Viola Damięcka, jej wieloletnia przyjaciółka. Spotkanie poprowadziła Ola Jarczyk. To ona zasugerowała, że powinnam napisać o mamie. Wiele się dzieję temu o mamie dowiedziałam.

Anna Huskowska, przez bliskich i przyjaciół nazywana Hania, urodziła się w Czerniejnie w rodzinie ziemianki. Razem ze starszym o dwa lata bratem wychowała się w niewielkim dworku. Jej ojciec, Stanisław Huskowski, uczynny i przedsiębiorczy człowiek, absolwent Jagiellońskiego Studium Rolniczego, był właścicielem majątków w Sulowcu i Czerniejnie. Jego żona, Beata, pochodząca z rodziny prawniczej, uchodziła za świetną gospodynię. W obowiązkach domowych pomagały jej nianie i kucharki.

Fotografia z archiwum artystki



Ahto Levi | *Notatnik szarego wilka*
okładka książki | 1971
Państwowy Instytut Wydawniczy

Sergiusz Antonow | *Nie wierzcie papudze*
okładka książki | 1972
Państwowy Instytut Wydawniczy

Norbert Fryd | *Cesarzowa*
okładka książki | 1975
Państwowy Instytut Wydawniczy

Karel Houba | *Łoże z baldachimem*
okładka książki | 1976
Państwowy Instytut Wydawniczy

Vladimír Páral | *Cud generalny*
okładka książki | 1962
Państwowy Instytut Wydawniczy

Wlaczésław Kondratiew | *Saszka*
okładka książki | 1964
Państwowy Instytut Wydawniczy

James Jones | *Długi tydzień w Parkman, tom 1*
okładka książki | 1972
Państwowy Instytut Wydawniczy

Branko Letić | *Śliwa z cieniem jak nóż*
okładka książki | 1975
Państwowy Instytut Wydawniczy

Liliana Michajłowa | *Cudowna pora na podróż*
okładka książki | 1975
Państwowy Instytut Wydawniczy

Czingiz Husejnow | *Mahomet, Mamed, Mamysz*
okładka książki | 1981
Państwowy Instytut Wydawniczy

John Updike | *Wydź za mnie*
okładka książki | 1963
Państwowy Instytut Wydawniczy

Kurt Vonnegut | *Kocia kołyska*
okładka książki | 1990
Państwowy Instytut Wydawniczy



Projekt opakowań lodów Bambino dla Związku Spółdzielni Mleczarskich pierwsza połowa lat 60.



Projekt etykiet na opakowanie mleka dla Spółdzielni Wytwórczej Proszku Mlecznego | niedostępny

Krystyna Bieniek

(1930–2021)

Grafička i malarka. W 1956 roku ukończyła studia w pracowni Tadeusza Kulskiego i jego ówczesnej asystentki Halny Chrostowskiej w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Ilustrowała książki dla dzieci, a swoje rysunki publikowała w czasopiśmie „Młot” i „Sztetterszyk”.

Wanda Ficowska

(1909–2013)

Malarka. W 1956 roku obroniła dyplom w pracowni grafiki książkowej prowadzonej przez Jana Marcina Szancera w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Po dyplomie specjalizowała się w pracowni grafiki u Tadeusza Kulskiego. W pierwszych latach pracy artystycznej uprawiała technikę linorytu, później zajęła się malarstwem olejnym. Przez wiele lat była związana z pisarzem Jerzym Ficowskim.

Hanna Maczubska-Kohlman

(1930–1986)

Grafička i malarka. Ukończyła pracownię grafiki artystycznej Tadeusza Kulskiego w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Dyplom otrzymała w 1957 roku. Uprawiała drzeworyt, linoryt i tkaninę.

problemami. Byliśmy sobie bliscie. Dzięki jej wsparciu i bezgranicznej miłości mama mogła w pełni oddać się swojej pracy twórczej, temu, co kochała robić i co robiła dobrze. Ale mnie i bratu mama również poświęcała dużo uwagi. Zawsze miała dla nas czas, bardzo angażowała się w nasze wychowanie, to ona podejmowała kluczowe decyzje w domu. Z mamą chodziłam do kina, jeździliśmy na wycieczki. Wozila nas na dodatkowe zajęcia, ze mną przez wiele lat, dwa razy w tygodniu, na balet do Warszawy, na który zapisała mnie razem z Kasią Heidrich, córką swoich znajomych artystów³, abyśmy miały trochę ruchu. Ale baletnicą nie zostałam – śmieje się Anna Domaszewska.

– A ze środowiskiem grafików i graficzek mama była blisko?

– Miała kilka przyjaciółek jeszcze z czasów studiów, Krysię Bieniek, Wandę Ficowską i Hannę Kohlman. Bywały razem na plenerach graficznych, głównie w krajach bloku wschodniego. W późniejszych latach często do siebie telefonowały. Mama dużo pracowała. Nie piła też i nie paliła, co było wówczas rzadkością. Była lubiana i lubiła innych. Miała urok osobisty, wszyscy ją chętnie zapraszali, a ona zawsze się dobrze bawiła. Była osobą, z którą się łatwo żyło – nie obrażała się, nie unosiła. Z tatą stanowili piękne małżeństwo, nie przypominam sobie żadnej ich kłótni. Było wręcz nudno. Szukałam potem jakichś skandałów w dokumentach babci, jakichś niesłubnych dzieci i nic – śmieje się córka.

– To był dom zupełnie inny od domów moich koleżanek. Jako dziecko jednak nie doceniałam tego, praca mamy była dla mnie czymś zwyczajnym. A tyle się mogłam nauczyć.

³ Emilia Nozko-Paprocka przyjaźniła się blisko z małżeństwem Heidrichów. Andrzej Heidrich (1928–2019) był uznanym grafikiem, ilustratorem, autorem projektów banknotów. O Marii Wleczonek-Heidrich więcej na s. 222.

Krystyna Rogaczewska

(1933–2002)

Urodziła się w Szopienicach. Studia rozpoczęła na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, by po trzecim roku przenieść się do filii tej uczelni w Katowicach. W ramach pracy dyplomowej w Katedrze Grafiki Książki zaprojektowała publikację *Brigitka o srebrnym głosie* Franciszka Fenikowskiego. Po uzyskaniu dyplomu przeprowadziła się do Gdyni, gdzie na kilka lat objęła stanowisko naczelnej graficzki w Wydawnictwie Morskim. W 1965 roku wspólnie ze Stanisławem Szymańskim opracowała funkcjonujący do dziś znak Morskiego Instytutu Rybackiego. Niedługo później przeprowadziła się do Warszawy i wyszła za mąż za grafika Jerzego Desselbergera. Oboje wyspecjalizowali się w projektowaniu znaczków pocztowych, a także zaangażowali



Bolesław K. Kowalski | *Wyprawa „Koral”*
okładka książki | 1962
Wydawnictwo Morskie



Znak Morskiego Instytutu Rybackiego
w Gdyni zaprojektowany
przez Krystynę Rogaczewską
i Stanisława Szymańskiego | 1965

w działania na rzecz ochrony przyrody, szczególnie ptaków. Ich mieszkanie przy ulicy Czerniakowskiej stało się azylem – opiekowali się rannymi ptakami, wychowywali osieroczone pisklęta. W Straży Ochrony Przyrody, jako działacze Ligi Ochrony Przyrody, byli ekspertami z zakresu ornitologii. Współpracowali również z Sekcją Ornitologiczną Państwowej Akademii Nauk. W roku 1973 Rogaczewska objęła samodzielne stanowisko w departamencie plastyki Ministerstwa Kultury i Sztuki, gdzie powierzono jej pieczę nad nowo powstałym Funduszem Rozwoju Twórczości Plastycznej. Prowadzony przez nią Fundusz wspomógł muzealnictwo, rozwój wzornictwa przemysłowego, architektury, ceramiki oraz innych dziedzin sztuki użytkowej. Rogaczewska była również wiceprezeską Fundacji Rozwoju Warszawskiego Ogrodu Zoologicznego „Panda”.



Znaczki oraz karta pocztowa Narodowy
Spis Powszechny 1970

